
Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

Palestra 1/1, 102-105

1957

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ORZECZNICTWO

WYŻSZEJ KOMISJI DYSCYPLINARNEJ

I

ORZECZENIE

z dnia 16 listopada 1956 r.

(W.K.D. 43/56)

Zagrożenie przez adwokata — obrońcę z urzędu — cofnięciem rewizji w razie niezapłacenia żądanego wynagrodzenia stanowi przewinienie dyscyplinarne z art. 95 ust. o ustroju adwokatury.

II

ORZECZENIE

z dnia 16 listopada 1956 r.

(W.K.D. 52/56)

Własna ocena adwokata, wyznaczonego przez sąd na podstawie art. 79 § 2 k.p.k. obrońcą z urzędu oskarżonego, o braku podstaw do wniesienia rewizji od skazującego wyroku nie upoważnia adwokata bez zgody oskarżonego do zrezygnowania z wniesienia rewizji. Może on jedynie przed upływem terminu do złożenia rewizji zwrócić się do sądu, który wyznaczył go obrońcą z urzędu, o zwolnienie go z obowiązków obrońcy i wyznaczenie oskarżonemu innego obrońcy z urzędu. Zaniechanie wyżej wymienionych czynności, jako naruszenie obowiązków zawodowych adwokata, stanowi przewinienie dyscyplinarne.

Dnia 16 listopada 1956 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna do spraw adwokatów w Warszawie, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. X z odwołania obwinionego od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej do spraw adwokatów w ..., orzekła: zaskarżony wyrok zatwierdzić.

Z uzasadnienia:

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna do spraw adwokatów w ... orzeczeniem z dn. 22 stycznia 1955 r. uznała adw. X za winnego tego, że będąc obrońcą z urzędu K. w sprawie IV.K. 141/52 dopuścił do uprawomocnienia wyroku, skazującego tegoż K. na karę więzienia.

Orzeczenie to zaskarżył obwiniony, podważając zasadność ustaleń faktycznych i prawnej oceny przypisanego czynu.

Zarzuty odwołania w świetle materiału dowodowego okazały się bezzasadne. Słusznie Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna przyjęła, że obwiniony, o ile zdaniem jego wyrok był słuszny i w związku z tym nie upatrywał podstaw do wniesienia rewizji, winien, jako obrońca z urzędu, zwrócić się do Sądu Wojewódzkiego o zwolnienie go z tych obowiązków. Obwiniony tego jednak nie uczynił ani nie powiadomił o swoim stanowisku Rady Adwokackiej, dopuszczając do uprawomocnienia się wyroku.

W tych warunkach adw. X nie wypełnił swoich obowiązków jako obrońca z urzędu i zasadnie został uznany za winnego wykroczenia dyscyplinarnego z art. 52 pkt 3 i art. 95 ust. o ustroju adwokatury.

III

ORZECZENIE

z dnia 17 października 1956 r.

(W. K. D. 44/55)

Nawet w przypadku niewłaściwego zachowania się przeciwnika procesowego w sądzie adwokat winien zachować nakazane w takich sytuacjach opanowanie i spokój; reagowanie zaczepną postawą i groźbą uwłacza godności adwokata i stanowi przewinienie dyscyplinarne z art. 95 ust. o ustroju adwokatury.

Dnia 17 października 1956 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna do spraw adwokatów w Warszawie, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. X z odwołania obwinionego od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej do spraw adwokatów w P., orzekła: zaskarżone orzeczenie zatwierdzić.

Z uzasadnienia:

Orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej do spraw adwokatów w P. z dn. 21.III.1955 r. obwiniony adw. X uznany został za winnego, że: „w dn. 11 czerwca 1954 r. w P., w budynku Wojewódzkiej Komisji Lokalowej, po rozprawie, na której występował jako pełnomocnik wnioskodawcy Zespołu PGR P. p-ko Y, w sposób nieodpowiedni reagował na czynione mu przez Y zarzuty, a w szczególności stanął w pozycji zaczepnej i robiąc rozmach prawą ręką ku tyłowi powiedział: „bo jak pana kropnę”, a przez to postąpił sprzecznie z zasadami godności, i za powyższe przewinienie dyscyplinarne skazany został na karę nagany oraz uiszczenie opłaty zryczałtowanej w wysokości 150 zł i kosztów postępowania dyscyplinarnego. Jak wynika z uzasadnienia orzeczenia, Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna w P. swoje przekonanie o winie obwinionego oparła na zeznaniach przesłuchanych świadków: P. oraz adw. Ł., które to zeznania oceniła jako wiarygodne, natomiast odmówiła wiary wyjaśnieniom obwinionego, oceniając jego obronę jako wykrętną. Od powyższego orzeczenia odwołał się obwiniony, wnosząc w konkluzji odwołania o uchylenie zaskarżonego orzeczenia I instancji i uniewinnienie go bądź o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W odwołaniu swym adw. X zakwestionował wiarygodność zeznań świadków P i adw. Ł. przedstawiając, że to nie on napadł i znieważył Y, lecz przeciwnie, został przez Y napadnięty i publicznie znieważony. Po przeanalizowaniu zebranych w sprawie dowodów oraz rozważeniu wysuniętych przez skarżącego zarzutów Wyższa Komisja Dyscyplinarna doszła do następujących wniosków:

Ustalenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w P. co do przebiegu zdarzenia są prawdziwe. Prawidłowość

tych ustaleń wynika bezspornie z zeznań świadków P. i Ł., w szczególności tego ostatniego, którego, jako adwokata, nie można podejrzewać o wrogię w stosunku do obwinionego tendencję. Przeciwnie, z porównania zeznań św. Ł., złożonych w toku dochodzenia (k. 24 akt K.D. 4/55), z zeznaniami tegoż świadka, złożonymi na rozprawie dyscyplinarnej w dn. 21.III.1955 r. (k. 49 akt K.D. 4/55), wynika jasno, że adw. Ł. na rozprawie zdradzał raczej tendencję do przedstawiania przebiegu zdarzenia w mniej ostrej dla obwinionego formie.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna zważyła nadto, że gdyby nawet przyjąć, iż ob. Y zachował się w stosunku do obwinionego w sposób niewłaściwy, to obwiniony, jako adwokat, winien był zachować nakazane w takich sytuacjach powagę oraz godność, a zadośćuczynienia ewentualnie poszukiwać na drodze sądowej.

POSTANOWIENIE

z dnia 19 grudnia 1956 r.

(W.K.D. 84/56)

Wnioskować o przekazaniu sprawy innej komisji dyscyplinarnej niż miejscowo właściwa na podstawie § 1 ust. 4 rozporządzenia Min. Sprawiedliwości z dn. 14.VIII.1950 r. (Dz. U. Nr 35, poz. 320) może tylko rzecznik dyscyplinarny, prokurator lub właściwa komisja dyscyplinarna — ze względu na ważny interes publiczny, natomiast obwinionemu przysługuje prawo wyłączenia członka składu orzekającego lub całego składu orzekającego tylko na podstawie § 8 pkt 1 wyżej wymienionego rozporządzenia Min. Sprawiedliwości w przypadkach określonych w kodeksie postępowania karnego.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna do spraw adwokatów w Warszawie, po rozpoznaniu odwołania obwinionego adw. X od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej do spraw adwokatów z K. z dn. 31 października 1956 r., postanowiła: zaskarżone postanowienie zatwierdzić, z tym zastrzeżeniem, że skuteczność tymczasowo-

wego zawieszenia adw. X. w czynnościach zawodowych ustanie, o ile akt oskarżenia nie zostanie wniesiony do dnia 19 marca 1957 r.

Z uzasadnienia:

Na wniosek Rzecznika Dyscyplinarnego Wojewódzkiej Rady Adwokackiej w K. adw. X został tymczasowo zawieszony w czynnościach zawodowych przez Komisję Dyscyplinarną dla Adwokatów przy Radzie Adwokackiej w K. postanowieniem z dnia 31.X.1956 r.

Od tego postanowienia adw. X. odwołał się, zarzucając naruszenie przepisu § 9 ust. 2 rozp. Min. Sprawiedliwości z dn. 14.VIII.1950 r. (Dz. U. Nr 35, poz. 320) przez niestworzenie mu możliwości złożenia szczegółowych wyjaśnień, wobec czego wnosi o uchylenie postanowienia Komisji I instancji w przedmiocie tymczasowego zawieszenia w czynnościach zawodowych.

Jednocześnie adw. X. ponowił nie uwzględniony w I instancji wniosek swój o wyłączenie całej Komisji Dyscyplinarnej w K. z uwagi na poważne wątpliwości co do bezstronności członków tej Komisji i żądał przekazania sprawy innej Komisji Dyscyplinarnej.

Rozpoznając odwołanie. Wyższa Komisja Dyscyplinarna zważyła, co następuje:

1) Już pismem Rzecznika Dyscyplinarnego z dnia 20.X.1956 r. (karta 18) adw. X został ogólnie poinformowany o czynionych mu zarzutach, w związku z czym w piśmie z dnia 22.X.1956 r. (k. 12) udzielił wyjaśnień o charakterze również ogólnym.

Gdy sprawa tymczasowego zawieszenia adw. X znalazła się przed Wojewódzką Komisją Dyscyplinarną w K., Komisja ta wezwała adw. X najpierw na dzień 27.X.1956 r., a gdy w tym dniu nie stawił się — na dzień 31.X.1956 r., umożliwiając złożenie odpowiednich wyjaśnień przed Komisją Dyscyplinarną. Jednakże adw. X nie stawił się na wezwanie Komisji również i w drugim terminie 31.X.1956 r., nadesłał natomiast do tejże Komisji w dniu 30.X.1956 r. zaświadczenie dra med. M. (specjalisty chirurga) z tejże daty 30.X.1956 r. stwierdzające, że adw. X z powodu ogólnego wyczerpania i czynnościowych zaburzeń rytmu

serca powinien pozostać w łóżku przez 10 dni.

Jednakże adw. X — jak to wyjaśnił dzisiaj przed Wyższą Komisją Dyscyplinarną i co wynika z oświadczenia urzędniczki S. (karta 20) — mając zalecone przez lekarza pozostawanie w łóżku przez okres 10 dni, zlekceważył to zalecenie i stawał w dniu 30.X.1956 r. w dwóch sprawach przed Sądem Wojewódzkim w K. Skoro więc adw. X mógł bez szkody dla zdrowia stawać na rozprawach sądowych, to jest oczywiste, że mógł stawać w dniu 31.X.1956 r. przed Komisją Dyscyplinarną w K., nie mówiąc już o tym, że mógł z materiałem dotychczas w tej sprawie zebrany zapoznać się bądź w Komisji Dyscyplinarnej w czasie od 27 do 30.X.1956 r., bądź wcześniej o kilka dni u Rzecznika Dyscyplinarnego. W tych warunkach należało uznać, że Komisja Dyscyplinarna I inst. nie naruszyła przepisu § 9 ust. 2 rozp. Min. Sprawiedliwości z dnia 14.VIII.1950 r.

2) Powstaje zagadnienie, czy tymczasowe zawieszenie adw. X jest uzasadnione interesem publicznym w rozumieniu art. 96 pkt 2 ustawy o ustroju adwokatury. Z zebranego dotychczas materiału wynika, że na adw. X ciążył podejrzenie, iż zajmował się on donosicielstwem i oskarżaniem niektórych pracowników miejscowego sądownictwa i adwokatury o czyny nieetyczne, zastrzegając przy tym „ściśle poufność” donosów i przeznaczając je „wyłącznie do użytku wewnętrznego” (zob. np. k. 2), przez co uniemożliwił osobom pomawianym obronę przed stawianymi zarzutami. Nie przesądzając dałszych wyników wszczętego postępowania dyscyplinarnego, należy stwierdzić, że w tych warunkach dalsze pozostawanie adw. X w środowisku miejscowej adwokatury powinno ulec przerwie aż do całkowitego wyjaśnienia wszczętej sprawy. Gdyby bowiem pozostawić adw. X nadal przy pełnieniu obowiązków adwokackich i zezwolić na czynne pozostawanie w dotychczasowym środowisku zawodowym, a więc i na kontaktowanie się m. in. z osobami przezeń pomówionymi, to jest oczywiste, że taki stan rzeczy mógłby doprowadzić do niepożądanych komentarzy, a może nawet do takich czy innych wystąpień o charakterze bojkotującym, co w efekcie

zakłóciłoby normalną pracę niektórych członków miejscowej palestry i przyniosłoby szkodę interesowi publicznemu. Dla tych powodów Wyższa Komisja Dyscyplinarna zatwierdziła postanowienie Komisji Wojewódzkiej w przedmiocie tymczasowego zawieszenia adw. X w czynnościach zawodowych. Z drugiej strony, stojąc na stanowisku, że tego rodzaju zawieszenie, jako mające charakter tymczasowości i wydane tylko na okres pełnego zebrania dowodów w sprawie, komplikuje w poważnym stopniu sytuację życiową zawieszzonego w czynnościach adwokata, a zatem nie powinno nadmiernie przeciągać się, Wyższa Komisja Dyscyplinarna, stosując analogię z przepisów kod. post. karn. o tymczasowych środkach zapobiegawczych, ograniczyła okres tymczasowego zawieszenia do dnia 19 marca 1957 r., który to okres niewątpliwie pozwoli na ukończenie postępowania wyjaśniającego i na ewentualne złożenie aktu oskarżenia bądź na umorzenie postępowania dla braku dowodów winy.

3) Wniosek adw. X o wyłączenie całej Komisji Dyscyplinarnej w K. jest bezzasadny. W obecnym stanie sprawy akta wróćą do Rzecznika Dyscyplinarnego dla kontynuowania dochodzenia, po czym wniosek taki mógłby złożyć bądź Rzecznik Dyscyplinarny, bądź Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna w K., i to tylko ze względu na ważny interes publiczny (§ 1 ust. 4 rozp. Min. Sprawiedl. z dnia 14.VIII.1950 r.).

Jeśli zaś chodzi o wyłączenie poszczególnych członków Komisji Dyscyplinarnej w K. — do czego adw. X miałby prawo, o ileby żądanie swoje odpowiednio uzasadnił — to w obecnej chwili jest niemożliwe coś przesądzać, albowiem nie jest znany nawet adw. X skład komisji mającej rozpoznać sprawę merytorycznie w przypadku, gdyby został złożony akt oskarżenia. Ponieważ tego rodzaju sytuacja jeszcze nie zachodzi — stąd Wyższa Komisja Dyscyplinarna nie mogła uczynić zadość żądaniu adw. X o wyjęcie jego sprawy spod kompetencji Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w K.